

Wesołą nowinę	Wesołą nowinę... Bogu chwałę...
	<p>Panie Jezu, Ty dałeś nam ten wieczór, abyśmy po raz ostatni mogli uklęknąć przed Tobą, żywym i prawdziwym Bogiem ukrytym w Najświętszym Sakramencie i adorować Ciebie jako nowo narodzone niemowlę złożone w żłobie. Witamy Ciebie, nasz Boże i Królu.</p> <p>Patrzymy na Twoje małe nagie rączki, patrzymy na Twoje ubóstwo, patrzymy na Twoją niewygodę...</p> <p>Przemieniaj Panie dziś nasze patrzanie na kruchość, na biedę i na wszystko to, co w oczach świata, ale także w naszych własnych oczach jest mało godne. Wszystko, co jest zapomniane, mało ważne, nie warte naszej uwagi. Panie, wejdź w nasze postrzeganie spraw, obowiązków, ludzi, spotkań z nimi, które uznajemy za niewygodne, które są przez nas niechciane. Pozwól nam spojrzeć na to wszystko Twoimi oczami, ukaż nam, jak objąć to wszystko pokornym, cierpliwym i miłosiernym sercem.</p> <p>Ty, który mając najwyższą godność i chwałę nie skorzystałeś ze sposobności, aby się wywyżżyć, tylko przyszedłeś na świat w uniżeniu i pozwoliłeś na to, aby Cię nie przyjęto. Aby Cię wzgardzono, aby spotkanie z Tobą uznano za mało ważne. Ukaż nam Panie dziś wartość tam, gdzie jej nie dostrzegamy.</p> <p>(cicha modlitwa)</p>
	Panna nam powiła... Którego zrodziła...
	<p>Maryjo, bądź nam dziś matką, która nas poprowadzi za rękę. Która nam pokaże, jak odczytywać znaki bożej obecności, jak uznać wartość w tym, co z pozoru jest małe, słabe i kruche... Jak odpowiadać Bogu na Jego zaproszenia, pokazuj, jak brać w ramiona to, co zostało nam powierzone jako istota naszego powołania, jak to przyjąć, jak to ukochać...</p> <p>(cicha modlitwa)</p>
	Królowie na wschodzie... Gwiazda najśliczniejsza...
	<p>Jak gwiazda betlejemaska swoim blaskiem rozproszyła mrok nocy Bożego Narodzenia i wskazała drogę do stajenki, tak i my potrzebujemy światła, które rozproszy mroki naszej duszy i wskaże nam drogę do Twojego serca Panie. Wołamy, ześlij nam Panie swojego Ducha – przyjdź Duchu Święty</p> <ul style="list-style-type: none">- Duchu Święty przyjdź i bądź naszym światłem – przyjdź Duchu Święty- Duchu, którego mocą począł się Jezus w łonie Maryi – przyjdź Duchu Święty- Duchu, który jesteś wczoraj i dziś ten sam – przyjdź Duchu Święty

	<p>- Który jesteś tą samą miłością, tą sama mocą, tym samym miłosierdziem, tym samym pocieszycielem, tym samym dobrem, tym samym męstwem, tym samym zrozumieniem – przyjdź Duchu Święty</p> <p>- Przyzywamy Cię Duchu Maryi Panny, który wszedłeś w jej życie i przemieniłeś nie tylko jej życie, ale i odmieniłeś losy całego świata – przyjdź Duchu Święty</p> <p>- Prosimy Cię o taką wiarę, która pozwoli nam odważnie pójść za Twoim glosem, choć może nam się to wydawać za trudne – przyjdź Duchu Święty</p> <p>- Prosimy Cię o taką odwagę, która pozwoli nam zmierzyć się z naszymi własnymi lękami, lękiem przed odrzuceniem, lękiem przed niezrozumieniem, lękiem przed utratą bezpieczeństwa – przyjdź Duchu Święty</p> <p>- Przyjdź Duchu Święty do każdego, do każdej z nas indywidualnie i prowadź nas w tej adoracji, prowadź nas w tej modlitwie, prowadź nas w tym doświadczeniu Ciebie – przyjdź Duchu Święty</p> <p>(cicha modlitwa)</p>
Ta święta noc	<p>(cicha modlitwa)</p> <p>Panie, tak niedawno przeżywaliśmy okres Bożego Narodzenia. Tak niedawno przygotowywaliśmy się do niego, słuchaliśmy słów „Prostujcie ścieżki Panu”, „Przygotujcie mu miejsce”. W końcu radowaliśmy się z Twojego narodzenia, śpiewaliśmy kolędy, składaliśmy sobie życzenia, świętowaliśmy w gronie rodzinnym. A dziś, patrzymy na to wszystko jak na miniony rozdział w naszym życiu. Jutro znikną ostatnie dekoracje przypominające nam o tym okresie. A co pozostanie w naszych sercach? Czy jesteśmy choć odrobinę bliżej Ciebie? (cisza) Czy jestem choć odrobinę bardziej Twój, Panie? (cisza) A Ty mój? (cisza) Przyjąłem Cię? (cisza) Czy wciąż ogarnia mnie Twoja radość? (cisza) Czy mam w sobie Twój pokój? (cisza) Czy jestem źródłem radości? (cisza) Czy jestem znakiem pokoju dla innych?</p> <p>(cicha modlitwa)</p>
	Ta święta noc...
	<p>Panie, Ty od wieków szukasz takiej bliskości z człowiekiem, że w noc Bożego Narodzenia stałeś się jednym z nas. Już nie dało się być bliżej. Ty zrobiłeś wszystko, co mógł zrobić wszechmogący Bóg. Wszechmogący a jednak szanujący moją wolność. A ja? Co zrobiłem, by być bliżej Ciebie? Czy mogłem, czy mogłam zrobić więcej?</p> <p>(cicha modlitwa)</p>
	Niech wiary blask...
Mario czy Ty wiesz	<p>(cicha modlitwa)</p> <p>- Dziękuję Ci Panie za Twoją matkę, która z Twojej woli stała się również moja matką. Dziękuję Ci za jej wzór, za jej postawę wobec Twojej woli, dziękuję Ci za jej odwagę, pokorę i oddanie. Dziękuję, że mocą Ducha Świętego dokonałeś tych rzeczy w niej,</p>

uksztaltowałaś te właśnie cechy, ten właśnie sposób bycia. Ten sposób bycia przy Tobie – dziękujemy Ci Panie

- Dziękujemy Ci Panie za to, że w jej sercu odnalazłeś pierwszy dom na tej ziemi, że mimo trudów, niepewności i niewiadomych, mimo ucisków, kłopotów i zmartwień jakich doświadczała, wytrwała w tej decyzji przyjęcia Ciebie – dziękujemy Ci Panie
- Dziękujemy Ci, że swoją mocą uświęcasz jej serce, że dałeś jej pełnię łask, że wybrałeś ją – prostą, nic nie znaczącą dziewczynę – na swoją matkę – dziękujemy Ci Panie
- Że na jej przykładzie, na jej pierwowzorze pokazujesz, że mocą Ducha Świętego możesz uświęcić każde serce, że Twoją wolą jest to, abyśmy wszyscy byli przemieni i uświęceni – dziękujemy Ci Panie
- Mimo tego, że jesteśmy mali, krusi, nie mający żadnych wpływów na tym świecie, że sami z siebie nic nie posiadamy, to Ty chcesz nas, właśnie takich małych i kruchych uświęcić, obdarować tak, że żadną miarą naszych własnych uczynków na to nie zasługujemy – dziękujemy Ci Panie
- Że dla Ciebie nie ma ludzi za mało godnych, zbyt grzesznych, dla Ciebie każdy jest partnerem, któremu proponujesz współpracę w dziele zbawienia – dziękujemy Ci Panie
- Że nawet mimo tego, że sami o sobie źle myślimy, nie doceniamy naszej wartości, uznajemy siebie za niegodnych Twojej miłości, jakiegokolwiek miłości, czasami w ogóle siebie nie szanujemy, nie poważamy – to Ty nas nazywasz swoimi dziećmi, Ty czynisz z nas dziedziców Twojego Królestwa – dziękujemy Ci Panie
- Że znasz mnie po imieniu, że dla Ciebie jestem osobą, podmiotem, że dla Ciebie ważne jest kim jestem, a nie to, co umiem zrobić – dziękujemy Ci Panie
- Dziękuję Ci Panie, że mnie zapraszasz do relacji z Tobą, że pokazujesz, że bycie w relacji to klucz do odkrycia mojego powołania, że bez relacji z Tobą, ale też bez relacji z drugim człowiekiem, nie odnajdę samego siebie – dziękuję Ci Panie
- Że dziś pokazujesz mi relację ze swoją matką i mówisz mi, że taką relację pragniesz mieć ze mną, że pragniesz się we mnie wciąż na nowo rodzić, że chcesz mi dać wszelkie łaski i wszelką moc – mi małemu i kruchemu człowiekowi, i to właśnie dlatego, że jestem mały i kruchy, bym potem zasług nie przypisywał sobie, tylko Tobie oddawał należną chwałę – dziękujemy Ci Panie
- Dziękuję Ci, że wielkie rzeczy chcesz mi uczynić, moimi ludzkimi rękoma chcesz dokonywać wielkich dzieł, o których mi się nawet nie śni, których nigdy bym się po sobie nie spodziewał - dziękuję Ci Panie
- Dziękuję, że tak realizuje się tajemnica Twojego wcielenia tu i teraz, że wcielasz się we mnie że wszczepiasz się we mnie mocą Twojego Ducha – dziękujemy Ci Panie
- Dziękuję Ci Panie za wszystko, co już we mnie dokonałeś, czego właśnie teraz dokonujesz i czego dokonasz, o czym jeszcze nie wiem, i czego się nie spodziewam – dziękujemy Ci Panie
- Dziękuję Ci Panie za fiat Maryi, za jej pokorę, za jej przykład, że dziś mogę patrzeć na nią i ją naśladować w budowaniu relacji z Tobą, w odpowiadaniu na twoje zaproszenia, w oddawaniu Tobie chwały za wszystkie dzieła, jakie dzięki jej współpracy uczyniłeś, mimo tego, że wtedy zamiast pewności miała tylko ufność w Twoje obietnice – dziękujemy Ci Panie

	Mario czy Ty wiesz (całość)...
Gdy śliczna panna	<p>(cicha modlitwa)</p> <ul style="list-style-type: none"> - Bądź uwielbiony Panie w maleńkim, bezbronny dziecięciu złożonym w żłobie – bądź uwielbiony Panie - W Twojej kruchości i małości – bądź uwielbiony Panie - W Twojej pokorze – bądź uwielbiony Panie - W Twoim pragnieniu bycia bliskim każdemu człowiekowi – bądź uwielbiony Panie - W każdym człowieku, który jest kruchy, mały, wgardzony – bądź uwielbiony Panie - W Twojej mocy i potędze, która objawiła się przez cichość i pokorę – bądź uwielbiony Panie - w Twojej nieskończonej miłości do każdego człowieka – bądź uwielbiony Panie - we wszystkich osobach, które odczytują swoje powołanie jako niesienie pomocy drugiemu człowiekowi – bądź uwielbiony Panie - w każdym spojrzeniu z miłością i czułością na potrzebującego – bądź uwielbiony Panie - w tym, że to Ty sam Panie przychodzisz do nas w osobach, które potrzebują pomocy i wsparcia – bądź uwielbiony Panie - w tym, że możemy Ciebie prawdziwie dotknąć, prawdziwie okazać Ci czułość, prawdziwie Ciebie adorować właśnie w drugim człowieku – bądź uwielbiony Panie - uwielbiamy Cię Panie z Maryją wpatrzoną w Ciebie, zasłuchaną w Twój oddech, w bicie Twojego serca – bądź uwielbiony Panie
	Gdy śliczna panna (całość)...
	Przed tak wielkim sakramentem...
Bóg się rodzi	Bóg się rodzi (całość)...